

Sygn. akt: I ACa 989/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Rojewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Beniak SSO del. Marek Kruszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. B.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w K. i Ministrowi Sprawiedliwości**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 20 maja 2013 r. sygn. akt I C 1008/12

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne na rzecz strony pozwanej;**

3. **przyznaje i nakazuje wypłacić adwokatowi T. K. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w K. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 989/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo I. B. przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w K. i Ministrowi Sprawiedliwości, zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa o zapłatę, przyznał i nakazał wypłacić od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego

w Kaliszu, pełnomocnikowi powoda wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu oraz nie obciążył powoda kosztami procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że powód I. B. mieszkał w K. przy ul. (...). W dniu 5 sierpnia 1999 r. komornik przeprowadził eksmisję powoda z powyższego lokalu. Przy rozpoczęciu czynności przez komornika powód nie był obecny. Żona powoda zawiadomiła go o wykonywaniu przez komornika eksmisji. Powód udał się na miejsce zamieszkania i wskazał komornikowi adres piwnicy swojego znajomego w K., przy ul. (...), jako miejsce umieszczenia jego ruchomości. Powód otrzymał od kolegi klucz od tej piwnicy, w której złożono meble, odzież i całe wyposażenie mieszkania. Powód zabrał z niniejszej piwnicy wyłącznie telewizor i spodnie. Kolega powoda domagał się od powoda zabrania tych rzeczy. Powód nie wie, czy jego ruchomości nadal znajdują się w tej piwnicy.

W mieszkaniu przy ul. (...) pozostały rzeczy stanowiące własność powoda: 2 żyrandole, gumolit w kuchni, piec węglowy, podłączenia instalacji wodno-kanalizacyjnych, 1,5 t węgla, wyposażenie piwnicy, konfitury, antena satelitarna z tunerem, szafka z obuwaniem całej rodziny, 2 butle na wino o pojemności 60 L, 4 żaluzje, tapicerowane drzwi, aparat telefoniczny i instalacja telefoniczna w kuchni.

Powód prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) w zakresie usług budowlanych. W mieszkaniu prowadził biuro, a w osobnym budynku w K., przy ul. (...) zorganizował warsztat. Powód nie zabrał żadnych narzędzi znajdujących się w warsztacie. Aktualnie warsztat jest zburzony, a na jego miejscu znajduje się garaż. Od czasu eksmisji powód nie prowadzi działalności gospodarczej i nie wykonuje czynności związanych z tą działalnością, nie opłaca składek, podatku, nie ma zleceń na usługi budowlane. Powód nie ma warsztatu, ani mieszkania.

Po przeprowadzeniu eksmisji powoda i jego rodziny, żona powoda załamała się i zaczęła spożywać alkohol. Powód jest rozwiedziony od 2005 r., nie mieszka z byłą żoną. Od czasu rozwodu leczy się i zażywa lekarstwa psychotropowe.

Powód ma dorosłe dzieci - syna i córkę, z którymi nie utrzymuje kontaktu. Pozostaje z nimi w konflikcie z powodu spraw finansowych.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 15 marca 2005 r. w sprawie I C 356/04 zasądzono od Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w Kaliszu na rzecz I. B. kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2003 r. i oddalono powództwo w pozostałym zakresie. Kwotę tę przyznano tytułem odszkodowania za niezgodną z prawem eksmisję powoda. Odszkodowanie to wynikało z utraty mieszkania i zostało wyliczone na podstawie wartości prawa do mieszkania. Wartość prawa do mieszkania sąd ustalił na kwotę 20.000 zł. Powód dochodził odszkodowania tylko w imieniu własnym, a w mieszkaniu mieszkali jeszcze 3 dorosłe osoby, więc sąd zasądził powodowi tylko 1/4 wartości prawa do mieszkania w kwocie 5.000 zł. Powód uzyskane odszkodowanie w kwocie 5.000 zł zużył na swoje potrzeby.

Prawomocnie zwrócono pozew I. B. przeciwko Skarbowi Państwa - Ministerstwu Sprawiedliwości o zapłatę kwoty 200.000 zł.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 29 listopada 2006 r. w sprawie 1 C 566/06 oddalono powództwo syna powoda - N. B. przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w Kaliszu o odszkodowanie.

Powód jest z zawodu ślusarzem monterem, utrzymuje się z renty w kwocie 900 zł miesięcznie. Jest tymczasowo zameldowany u swojej matki, natomiast mieszka u różnych przyjaciół. W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Na wstępie podniósł, że powód dochodzi swych roszczeń zarówno na podstawie art. 417 § 1 k.c. (odszkodowanie), jak i na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 zd. 3 k.c. (zadośćuczynienie). W zakresie związanym z przeprowadzoną przez komornika w roku 1999 eksmisją powoda z mieszkania, sąd zaznaczył, że bezprawność działania komornika

została przesądzona w sprawie I C 356/04 Sądu Okręgowego w Kaliszu. Uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń zgłoszonych przez powoda. Powołując się na przepis art. 442 § 1 k. c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 roku, a po tej dacie art. 442¹ § 3 k. c. sąd stwierdził, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu. po upływie lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, co w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 6 sierpnia 2002 roku. Powód był obecny w czasie dokonywania eksmisji, a więc o bezprawnym działaniu komornika dowiedział się w dniu 5 sierpnia 1999 roku. Od tego momentu należy zatem liczyć 3-letni termin przedawnienia roszczeń wywiedzionych z faktu przeprowadzonej eksmisji. Ponadto w dniu 6 sierpnia 2009 r., przedawniły się roszczenia powoda, licząc od dnia wystąpienia szkody, tj. po upływie lat dziesięciu, a więc przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, co nastąpiło w dniu 11 lipca 2012 roku.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw do nieuwzględnienia podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, na podstawie art. 5 k.c.

Niezależnie od uznania roszczeń za przedawnione, Sąd Okręgowy wskazał, że także i ze względów merytorycznych powództwo podlegało oddaleniu. Jeśli chodzi o odszkodowanie za rzeczy powoda przewiezione do piwnicy jego kolegi nic nie stało na przeszkodzie, by mógł jej odebrać. Dysponował kluczem do piwnicy i bez przeszkód mógł je zabrać, przewieźć do mieszkania matki, bądź sprzedać.

Zdaniem sądu powód nie zdołał również wykazać okoliczności utraty możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, nie wykazał, jakie nakłady poniósł na warsztat przy ulicy (...) i jakie pozostawił tam narzędzia.

W przypadku żądania zasądzenia zadośćuczynienia za rozbitcie rodziny, Sąd I instancji podniósł, że powód dochodzi zapłaty w imieniu czterech członków rodziny, nie przedstawiając od nich stosownych pełnomocnictw. Dlatego też przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego było roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia wyłącznie na rzecz powoda w wysokości 250.000zł. I w tym zakresie uznał, że powód nie wykazał, by to na skutek bezprawnej eksmisji z mieszkania doszło do rozbitcia jego rodziny, zwłaszcza, że przyczyną rozwodu było nadużywanie alkoholu przez jego żonę i jej związek z innym mężczyzną. Jeśli chodzi natomiast o brak kontaktów powoda z dorosłymi dziećmi, to sam powód przyznał, że wynika on z nieporozumień na tle finansowym.

Powyższy wyrok powód zaskarżył apelacją, nie wskazując w niej ani zakresu zaskarżenia, ani też zarzutów i wniosków apelacyjnych. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że domaga się „od zaborcy złodzieja przedstawionych odszkodowań”.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej odrzucenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, e w e n t u a l n i e o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 30 stycznia 2014 roku pełnomocnik powoda, w granicach zaskarżenia uzupełnił braki formalne apelacji, wskazując, że powód zaskarża wyrok jedynie w części, tj. co kwoty 670 tys. zł, wskazując ją jako wartość przedmiotu zaskarżenia, na którą składają się: - kwota 200 tys. zł z tytułu odszkodowania za utratę rzeczy ruchomych przewiezionych przez komornika sądowego na ul. (...), których powód nie odzyskał; - 15 tys. zł z tytułu odszkodowania za utratę wyposażenia warsztatu przy ul. (...); - 5 tys. zł z tytułu odszkodowania za rzeczy pozostawione w mieszkaniu na ul. (...); - 450 tys. zł z tytułu zadośćuczynienia za rozbitcie rodziny, będące konsekwencją wyroku rozwodowego, zarzucając:

1) błędne ustalenie (będące skutkiem uprzedniego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c.), iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, pomimo że zebrany w sprawie materiał dowodowy, m.in. w postaci wyczerpujących zeznań powoda dawał podstawę do poczynienia innych ustaleń faktycznych w sprawie, co tym samym miało wpływ na rozstrzygnięcie zapadłe w niniejszej sprawie;

2) naruszenie art. 217 par.2 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku dowodowego powoda (co do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny rzeczy ruchomych), co niewątpliwie miało wpływ na dokonanie przez SO

w Kaliszu błędnych ustaleń faktycznych odnośnie tego, czy powód poniósł szkodę majątkową oraz jaka jest wysokość tej szkody;

3) naruszenie przepisu prawa materialnego, to jest art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie, pomimo iż uwzględnienie tego zarzutu w realiach przedmiotowej sprawy było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a tym samym stanowiło nadużycie prawa podmiotowego przez stronę powodową.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kaliszu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego powoda przed Sądem Apelacyjnym. W przypadku oddalenia apelacji wniósł o przyznanie od Skarbu Państwa pełnomocnikowi kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, których to kosztów powód nie uiścił ani w całości ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na wstępie należy podnieść, że nie ma podstaw do postulowanego przez pozwaną Skarb Państwa odrzucenia apelacji. O ile zgodzić się należy z pozwaną, że wywiedziony przez powoda środek zaskarżenia nie spełniał wymogów, jakie stawiają przepisy art. 126 k.p.c. oraz art. 368 k.p.c. albowiem nie zawierał on ani zakresu zaskarżenia, ani zarzutów i wniosków apelacji, o tyle został sporządzony osobiście i podpisany przez samego powoda I. B.. Mimo, że powód jest w sprawie reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, ustanowionego z urzędu, to Sąd Okręgowy nie wezwał go do uzupełnienia braków formalnych apelacji w wyznaczonym terminie, pod rygorem jej odrzucenia, nadając jej dalszy bieg. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że stosownie do dyspozycji art. 373 k.p.c. sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd drugiej instancji. Jeżeli dostrzeże braki, do których usunięcia strona nie była wezwana, zażąda ich usunięcia.

Sąd Apelacyjny nie musiał jednak tego czynić albowiem w piśmie procesowym z dnia 30 stycznia 2014 roku pełnomocnik powoda uzupełnił powyższe braki formalne apelacji, wskazując zarówno zakres zaskarżenia, jak i zgłaszając stosowne zarzuty i wniosek o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kaliszu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego powoda przed Sądem Apelacyjnym. Pozwoliło to tym samym na dokonanie merytorycznej oceny zasadności wniesionej przez powoda apelacji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, za chybiony należało przede wszystkim uznać zarzut poczynienia w sprawie błędnych ustaleń faktycznych. Po pierwsze skarżący nie wskazuje, o jakie konkretne błędne ustalenia mu chodzi, po drugie ogranicza się do lakonicznego stwierdzenia, że ten błąd polega na uznaniu, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, co tak naprawdę mogłoby stanowić zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, nie zaś procesowego. Po trzecie, w apelacji nie wskazuje się, jakie winien Sąd Okręgowy poczynić te inne ustalenia faktyczne, na podstawie dowodów, np. zeznań powoda. Uwadze skarżącego umyka to, że Sąd I instancji, czyniąc ustalenia faktyczne w zakresie niezbędnym do merytorycznej oceny zasadności zgłoszonych żądań, oparł się na dowodach z dokumentów, jak i dowodzie z zeznań samego powoda. Co istotne zeznania te uznał za w pełni wiarygodne. Nie może być zatem mowy o naruszeniu art. 233 k.p.c. Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią w/w przepisu, a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Na podstawie tejże oceny poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. We wniesionej apelacji powód zarzucił również naruszenie art. 217 § 2 k.p.c., kwestionując oddalenie przez Sąd I instancji jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny rzeczy ruchomych. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma jednak podstaw do zakwestionowania decyzji Sądu I instancji w tym zakresie skoro jego roszczenie o odszkodowanie z tytułu utraconych w wyniku przeprowadzenia bezprawnej eksmisji rzeczy ruchomych, jak i z tytułu utraty rzeczy będących wyposażeniem warsztatu uznane zostało za przedawnione. Jak trafnie wywodzi sąd meriti bezprzedmiotowym jest w tej sytuacji ustalanie wysokości poniesionej szkody.

Niezależnie jednak od uwzględnienia zarzutu przedawnienia, Sąd I instancji słusznie zauważył, że żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz odszkodowania z tytułu utraty rzeczy ruchomych przewiezionych przez komornika na ulicę (...), jak i utraty wyposażenia warsztatu nie mogło zasługiwać na uwzględnienie, skoro powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa z tego tytułu. Powód I. B. sam przecież przyznał, że cały czas dysponował rzeczami przewiezionymi na ulicę (...), albowiem był w posiadaniu kluczy do piwnicy, w której się znajdowały. Z faktu, że powód pozostawił je tam i nie był (z różnych przyczyn) zainteresowany ich odbiorem nie może wywodzić roszczeń odszkodowawczych związanych z przeprowadzoną eksmisją.

Podobnie należy ocenić żądanie odszkodowawcze z tytułu utraty zawartości warsztatu. Po pierwsze, co sam podniósł powód, warsztat był jego własnością albowiem sam go wybudował i nie był przedmiotem orzeczonej i wykonanej eksmisji. Po drugie w warsztacie tym pozostały wszystkie narzędzia niezbędne do prowadzenia działalności gospodarczej, z których powód mógł korzystać skoro miał do niego klucze. Nie wykazał przy tym w żaden sposób związku przyczynowego pomiędzy wykonaną eksmisją z mieszkania a niemożnością kontynuowania działalności gospodarczej w warsztacie znajdującym się w odrębnym budynku.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut dotyczący przedawnienia roszczeń powoda. W tym zakresie skarżący tak naprawdę nie kwestionuje oceny sądu tak co do podstawy prawnej związanej ze zgłoszonym przez pozwanego zarzutem przedawnienia, jak i co do przyjętego – w zakresie źródła wszystkich roszczeń powoda - początkowego terminu biegu tegoż przedawnienia. Tymczasem bezspornym jest, że powód przekroczył terminy, przewidziane w obowiązującym w tym czasie art. 442 § 1 k. c., do dochodzenia objętego pozwem roszczenia, co wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, uzasadniało oddalenie powództwa. W tym zakresie skarżący zgłasza jedynie zarzut naruszenia przepisu art. 5 k.c. Prawidłowo jednak uznał Sąd I instancji, że zgłoszenie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. Powództwo zostało wniesione po upływie 10 lat od upływu terminu przedawnienia. Opóźnienia takiego w żadnym wypadku nie można uznać za usprawiedliwione. Powód, jak podnosił w toku procesu oraz w złożonej przez siebie osobiście apelacji wprawdzie podejmował wcześniej działania, zmierzające do wniesienia pozwów do sądu, ale podlegały one zwrotom i w konsekwencji nie doprowadziły do przerwania biegu przedawnienia.

Zgodnie z treścią art. 123 § 1 k. c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, jak również przez wszczęcie mediacji. Musi być to jednak czynność skutecznie przedsięwzięta.

Należało także podzielić stanowisko sądu orzekającego w I instancji, że pozwany Skarb Państwa swoim działaniem w żaden sposób nie spowodował zaniechania przez stronę powodową wytoczenia powództwa w terminie.

Trafna jest również konstatacja Sądu Okręgowego, uczyniona niezależnie od zagadnienia przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie, że powód nie udowodnił związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy doznaną przez niego szkodą a utratą rodziny. Powód nie udowodnił, że na skutek bezprawnej eksmisji doszło do rozbicia jego rodziny. Wskazać bowiem należy, że jak ustalił Sąd I instancji, przyczyną rozwodu było nadużywanie alkoholu przez żonę powoda i jej związek z innym mężczyzną. Okolicznościom tym skarżący nie zaprzeczył. Odnosząc się natomiast do braku kontaktów powoda z dorosłymi dziećmi, to sam powód zeznał, że kiedy otrzymał zasądzoną na jego rzecz kwotę 5.000zł i nie podzielił się nimi z dziećmi, te obraziły się na niego i zaprzestały kontaktów z nim.

Z powołanych wyżej przyczyn, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i apelację powoda I. B. oddalił jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. i art. 391 §1 k.p.c. Choć powód przegrał apelację, to jednak jego trudna sytuacja materialna oraz życiowa, w jakiej się znajduje, uzasadnia zastosowanie zasady słuszności określonej w art. 102 k.p.c. Powód wytoczył przedmiotowe powództwo,

będąc przekonany o jego słuszności, w sytuacji kiedy we wcześniejszej sprawie przesądzona została bezprawność działania komornika w zakresie dotyczącym eksmisji z pokoju i uzyskał odszkodowanie z tytułu ¼ wartości tego pokoju. Miał zatem subiektywne przekonanie o zasadności swych dalszych roszczeń, które co do zasady zostały uznane przez Sąd Okręgowy za przedawnione.

Na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) przyznano pełnomocnikowi powoda zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.